

Witam ☺

PRACA DOMOWA NR 11 (08-12.02.2021)

UWAGA!

Odpowiedzi na polecenia proszę zapisać w zeszycie, na kartach lub w postaci tekstu w programie Word. Proszę je odesłać na adres e-mail: m.tomporek@mos4.elodz.edu.pl lub przez komunikator Messenger do **15 LUTEGO 2021 r.** w postaci zdjęć (screenów) lub pliku tekstowego.

Brak pracy w terminie skutkuje oceną niedostateczną.

W razie problemów technicznych, osobistych i innych, proszę o kontakt.

Proszę wykonać następujące polecenia z podręcznika „To się czyta! 2” Anny Klimowicz i Joanny Ginter:

Temat I: „Zwycięzcy czy zwyciężeni? O noweli *Gloria Victis* Elizy Orzeszkowej”.



1. Zapoznaj się z sylwetką Elizy Orzeszkowej – pisarki epoki pozytywizmu.

Skorzystaj z linków:

- <https://epodreczniki.pl/a/przeczytaj/DesCCvJqc>
- <https://dzieje.pl/postacie/eliza-orzeszkowa-1841-1910>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Eliza_Orzeszkowa

2. Wpisz do zeszytu pojęcia:

gloria victis

(łac. chwała zwyciężonym) – okrzyk wykorzystany przez Elizę Orzeszkową w opowiadaniu, nawiązujący do starożytnej frazy *Vae victis!* („biada zwyciężonym”) i odwracający jej znaczenie. Zawołanie z utworu polskiej autorki wyraża wiarę w moralne zwycięstwo pokonanych uczestników powstania styczniowego

powstanie styczniowe

polski zryw niepodległościowy zwrócony przeciw Imperium Rosyjskiemu, trwający w latach 1863–1864; było to największe polskie powstanie, zjednoczyło wszystkie klasy społeczne i zyskało poparcie opinii międzynarodowej

3. Przeczytaj fragment utworu „Gloria victis” Elizy Orzeszkowej (strony 85-88, podręcznik) i wykonaj polecenia 1-8. *Zadania 9-10 są dla osób chętnych, które chcą uzyskać lepszą ocenę.

Możesz przeczytać utwór, korzystając z linku:

<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/gloria-victis-gloria-victis.html>

czek urstawał życie samemu wodzowi. Szczególnym tragizmem napiętnowany został – oparty na faktach – epizod dobijania rannych powstańców. Kiedy oddział rosyjski, po wyparciu rozpaczliwie broniących się Polaków z polany, wpadł do namiotu, w którym leżeli ranni powstańcy, rozpoczyna się masakra. Bezbożni żołnierze wymordowali bezbronnnych, czasem kosiących już Polaków. Zginął wtedy Marysz Tarłowski, życie stracili również Jagmin. Powstańcy przedstawieni są z patosem, tragizmem, wyrastają ponad przeciętność. Ich ofiara z życia to ostateczny dowód patriotyzmu i miłości do Polski.

Kult mogił

Mogila jest motywem bardzo ważnym w twórczości Elizy Orzeszkowej. W najświeższej swej powieści, *Nad Niemnem*, pisarka umieściła dwie mogiły o znaczeniu symbolicznym. Pierwsza z nich to mogiła powstańców, w której na wieki spoczywają obok siebie przedstawiciele różnych warstw społecznych, Andrzej Korczyński (szlachta) i Jerzy Bohatyrowicz (zubożała szlachta, chłop). Zginęli w powstaniu, walcząc ramię przy ramieniu, a ich wspólny grób stał się symbolem solidaryzmu społecznego. Druga mogiła to stary, pochodzący sprzed wieków grób Jana i Cecylii. Było to małżeństwo ludzi wywodzących się z różnych warstw społecznych, o których szlachectwie zadecydowała postawa życiowa – uparta praca i zdobywanie puszczy w celu przygotowania jej obszarów na przyjęcie ludzi.

W noweli *Gloria victis* mogiła bezimiennych powstańców staje się symbolem odwagi, męstwa i oddania ojczyźnie, ale i tragizmu młodych ludzi, którzy własne życie złożyli na ołtarzu ojczyzny. Razem z nimi zginęły ich marzenia, pragnienia, plany na przyszłość. Ich śmierć stała się także dramatem dla ludzi im bliskich: matek, siostr, żon i przyjaciół.

Stylizacja biblijna i mitologizacja

Gloryfikując powstanie styczniowe, Eliza Orzeszkowa sięga po motywy uwznioślające, związane z Biblią i mitologią. Dokonuje tym samym zabiegu artystycznego określanego mianem stylizacji biblijnej oraz mitologizacji. Stylizacja biblijna w *Gloria victis* polega przede wszystkim na przekształcaniu tekstu w zakresie:

- **słownictwa i frazeologii** (np. „*Albowiem według przykazania Pana...*” (str. 8), „*dobrowolnie ofiarowaliśmy wysokich obywateli*” (str. 9)),
- **składni** (inwersja – „*krzyż narodu swego*” (str. 8), paralelizm składniowy – „*wzbił się był świąt ognisty...*” (...). *Wzbił się i ten...*” (str. 8), pytania retoryczne – „*Pytasz, dlaczego świętym jest to imię?*” (str. 8), zdania złożone – „*Albowiem, według przykazania Pana, opowied on żonę i dzieci, dantaki i spoloję, wszystko, co pieci, wszystko, co nadaje i jest życia pojętą, czaem, skarbem, szczęściem, a wsiąwszy na ramiona krzyż narodu swego, poszedł za idącym ziemią tą świąt ognistym i w nim zgorzał*” (str. 8)),
- **stylu** (obrazowe porównania, np. „*słowa jego (...) jak łokry, sypały się na głowy tłum, aż, jak łau kwiatów na łące, zakochał się tłum ten...*” (str. 19)),
- przywoływaniu postaci znanych z *Pisma Świętego* (Chrystus, Mojżesz),
- przywoływaniu motywów biblijnych (jak choćby fragment o świątce ognistym, pod którego postacią Bóg prowadził Izraelitów uciekających z Egiptu (Orzeszkowa:

„*Albowiem, według przykazania Pana, opowied on żonę i dzieci, do wszystka, co pieci, wszystko, co nadaje i jest życia pojętą, czaem, si clem, a wsiąwszy na ramiona krzyż narodu swego, poszedł za idącym pem ognistym i w nim zgorzał*” (str. 8); Biblia: „*A Pan szedł przed nią drogą, we dnie w świątce obłoku, a w nocy w świątce ognistym...*” Ex... 1 ks. J. Wujka).

- Z kolei efekt mitologizacji osiąga Orzeszkowa poprzez liczne odwołania do mitologii greckiej oraz starożytnych bohaterów historycznych
- **Prometeusz** (dobry tytan z mitologii greckiej, syn Japetosa i Klime rzył człowieka, lepiąc go z gliny z domieszką własnych łez. Prometeuszowi ludzi wielką, bezinteresowną miłością. W poczuciu odpowiedzialności często stawał po jego stronie przeciwko innym bogom, między inny ogień z Olimpu i wyprowadzając w pole Zeusa w sporze z ofiarą, ja składać nieśmiertelny. Za swoje postępowanie został przez Zeusa rzy – przykuto go do skał Kaukazu, gdzie codziennie przylatywał ora innej wersji mitu, sęp) i wyszarpywał tytanowi stałe odrastającą wąż
 - **Herakles** (mityczny heros obdarzony nadludzką siłą, syn Zeusa i król Zasknył z wielu bohaterstkich czynów, a jego największe dokonania tradycji pod nazwą dwunastu prac – były to: zabicie lwa nemejskiego lernejskiej, sprowadzenie łani cerentyjskiej, schwywanie dzika z Ery czenie stajni króla Augiasza, wytopienie ptaków spod Stymfalos, żywego byka z Krety, sprowadzenie czterech klaczy króla Diomedesa, królowej Amazonek, Hippolity, sprowadzenie z Afryki wołów Geri sienie z ogrodu bogów złotych jabłek, przyprowadzenie z piekła psa
 - **Leonidas** (sławny król Sparty, który w roku 480 p.n.e. na czele 10 powstrzymał w wąwozie pod Termopilami armię perską. Kiedy Pe dzeni przez zdrającą Efiltesa, zasłdi broniących się od tyłu, wszą zginęli, ale ich ofiara stała się synonimem męstwa, bohaterstwa gotowości oddania życia dla dobra ojczyzny),
 - **Scypio** (właściwie Scypion. Imię to nosiło dwóch wielkich wodz okresu drugiej i trzeciej wojny punickiej. Starszy z nich zasłynął podbojem Hiszpanii, młodszy zaś w II w. p.n.e. zdobył i zniszczył!

Dlaczego „gloria victis”, a nie „vae victis”?

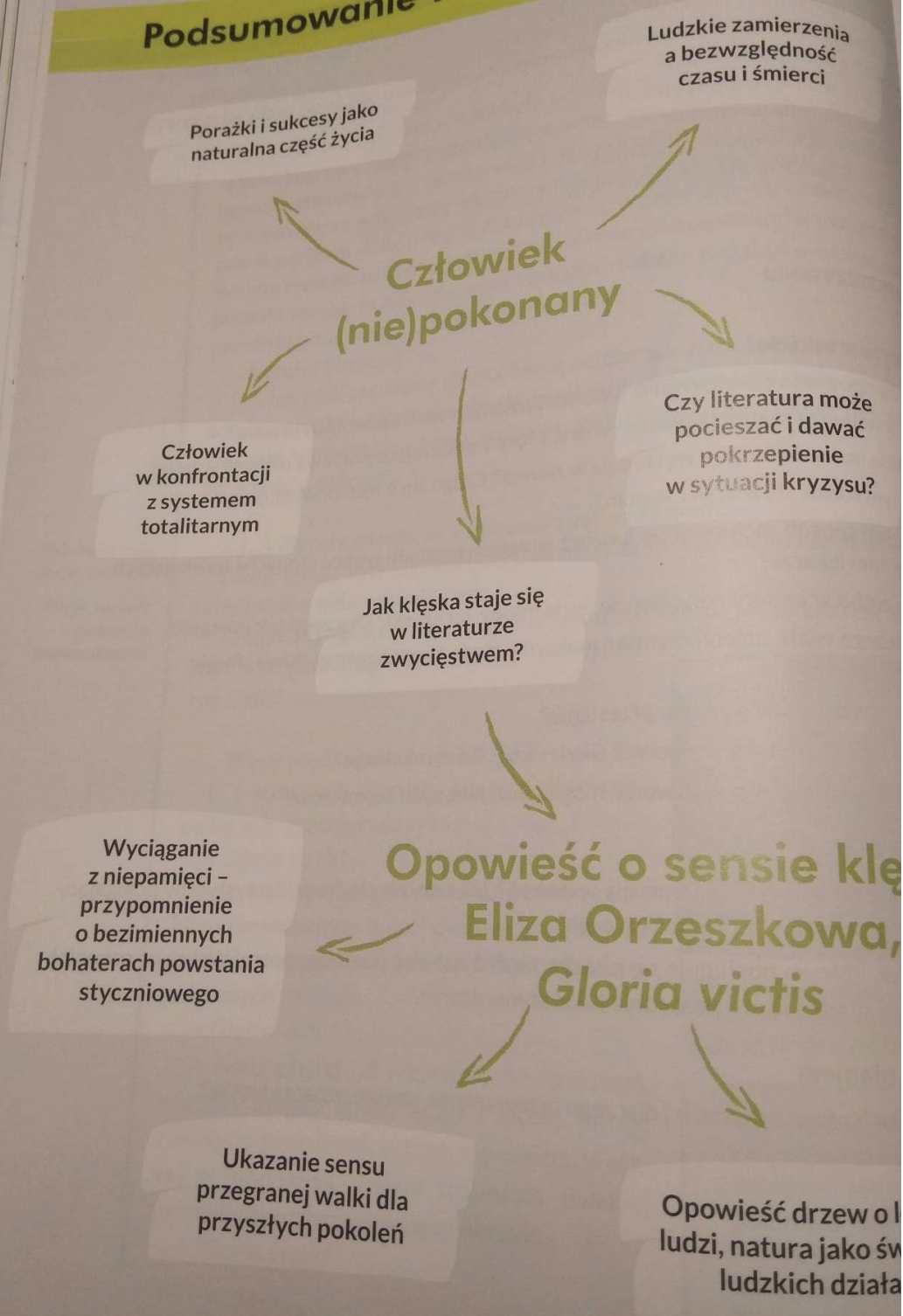
Pochodzące z Plauta (*Pseudola*) słowa „*vae victis*” oznaczają „*b nym!*”. W brutalnym świecie tylko zwycięzcy mają rację i są nagradzani. I czono dla sławy, chwały i rozgłosu. Tymczasem Orzeszkowa zasadnicze wykrzyknika, oznajmiając „*chwala zwyciężonym!*”. Okazuje się, że poraż być sukcesem – przynajmniej w kategoriach moralnych. Okrzyk „*gloria vic* jeden wymiar: stanowiąc próbę uwznioślenia powstania, staje się jedne maczeniem kłęki, rodzajem „*pokrzepienia serc*”, balsamem na rany. Wt rodzaje zwycięstwa pokonanego oddziału są słowa Traugutta: „*Bo nie n zwyciężonych dla jutrajszych zwycięców powstają oręże i narzędzia*” (str. 19).

Temat II: „Podsumowanie – człowiek pokonany i niepokonany w literaturze pozytywizmu i utworach współczesnych”.

1. Wpisz do zeszytu diagram podsumowujący wiadomości z rozdziału „Człowiek pokonany, człowiek niepokonany” (strony 90-91, podręcznik).
2. Przygotuj ustnie odpowiedzi do 3 wybranych poleceń sprawdzających Twoją wiedzę (strona 92, podręcznik).

Zdjęcia do tematów znajdują się poniżej.

Podsumowanie wiadomości



**Opowieść bez złudzeń:
Bolesław Prus,
Z legend dawnego Egiptu**

Niespodziewane odwrócenie ról
i klęska ludzkich planów

Przegany wyścig
z nieubłagany czasem

Dwie koncepcje władzy -
despotyzm i liberalizm

Nowela jako precyzyjnie skonstruowana
przypowieść - refleksja o bezsilności człowieka
wobec tego, co go określa i ogranicza

**Baśniowa
opowieść o historii:
Henryk Sienkiewicz,
Potop**

Idealizacja przeszłości,
idealizacja narodu - przeszłość
jako źródło pocieszenia

Wydarzenia historyczne
splcione z wątkami
przygodowymi, romansowymi
i sensacyjnymi - przeszłość
jako źródło rozrywki

Elementy
okrucieństwa
i makabry

Bohaterowie o niezwyklej
sprawności i sile - jak
starożytni herosi

WAŻNE WIADOMOŚCI

- Nowela - s. 76
- Powieść historyczna
- Antropomorfizacja -

Zwycięzeni stają się zwycięzcami

O noweli „Gloria victis” Elizy Orzeszkowej

NA POCZĄTEK

Jak rozumiesz powiedzenie: *Trzeba przegrać, aby wygrać*? Czy zgadasz się z zawartą w nim myślą? Dlaczego?

OUTWORZE

Gloria victis [czyt.: wiktis] w języku łacińskim znaczy „chwała zwyciężonym”. Utwór znalazł się w zbiorze nowel pod tym samym tytułem, opublikowanym w 1910 r. W tekstach tworzących cykl pisarka wróciła do wydarzeń z powstania styczniowego (1863–1864). Chciała oddać hołd poległym, przywrócić pamięć o bohaterstwie i dramatycznych dziejach powstańców, ukazać sens ich poświęcenia.

W opowiadaniach występują postacie zarówno historyczne, np. Romuald Traugutt, przywódca powstania styczniowego, jak i fikcyjne.

Więcej o pozytywizmie i literaturze tego okresu → s. 162–163

Eliza Orzeszkowa

Gloria victis (fragmenty)

Leciał wiatr światem ciekawy [...] i – szumiał. Szumiał o wszystkim, co widział, [...] aż przyleciał do krainy, w wody, trawy i drzewa bogatej, która nazywa się Polesie litewskie. [...]

I wleciał wiatr do lasu uradowany, zwinny, przelatywał wśród świerków, brzozy, olch, dębów, ramionami owijając pnie starych przyjaciół i skrzydłami na ich konarach składając pocałunki przywitalne.

– Jak się macie? – szemrał i szeptał. – Coście przez czas ten widziały, słyszały? Co się tu u was, dokoła was działo, stawało?

A stare świerki, dęby, brzozy rozłożyste, ramionami powiewając, odpowiadały:

– Działy się tu i stawały rzeczy dziwne, rzeczy głośnie, dzwoniące, płaczące, rozlegające się krzykami, jękami... [...]

Drzewa milczały, tylko po ich gałęziach przebiegł dreszcz lekki, krótki, jakby z zimna nagłego powstały, co dziwne było w ten ciepły dzień letni.

LE
OBOWIĄZ
POZYTY

Rozmowa
wiatru i
Mogila
bezimien

Rozmowa
wiatru i drzew

Mogiła
bezimiennych

A właśnie w tej chwili wiatr z gwałtownością u niego niezwykłą, z szumem namiętym zapytywać począł:

- A toż co? A to co jest takiego? Tęgo natura nie uczyniła! [...] A tenże krzyżyk na pagórku, wśród liliowych dzwonek, Boże, jak mały, prosty, biedny! - Co znaczy? Mówcie, drzewa, o mówcie, błagam!

Wtedy dąb wyniosły i silny, [...] brzoza wysmukła i cała w długich, ku ziemi opadających warkoczach, świerk wyprostowany [...] odpowiedzieli chórem przyciszonym szumów:

- To jest mogiła!

- Taka wielka, taka wielka, taka wielka mogiła! - zadziwił się wiatr. [...]

Nabożnie wiatr wyszeptał pytanie:

- Jestże to mogiła bohaterów?

- Bezimiennych - odpowiedział świerk.

A dzwoneki liliowe, gęsto dokoła krzyżyka rosnące, cicho zadzwoniły:

- Pomarły młodo, młodo... [...]

Stary, potężny dąb [...] tak szumieć zaczął:

- Przyszli tu w kilkuset ludzi i rozłożyli się obozem gwarnym, tępym od odzieży rozmaitej, pobłyskującym orężem rozmaitym.

Wodzem ich był człowiek świętego imienia, które brzmiało: Traugutt. [...]

Na czele jazdy wybór wodza postawił młodzieńca o postawie i czarnym, iskrzącym się oku. [...] Spod zielonych bluszców wyszedł przybył i z posłuszeństwem dziecka, z pośpiechem kochanka biegł strojnym, ognistym arabie, ilekroć rozległ się głos wodza, wołając:

- Jagmin! [...]

Ale ten mój, ten mój mały... (małym Tarłowskim nazywano go, ani tak silny był, ani tak urodziwy, ani nawet tak bogaty, aby naszym, strojnie przybranym biegunie¹ tu przybyć. Dlatego właśnie moim stał się, że był wątły, drobny, na twarzy różowy i białym miał jak u dziewczyny łagodne, nieśmiałe, czyste i tak błękitne, jak pominajki, które tu czasem u stóp moich rosną. [...] Wcale też nie minęło mu lat dwadzieścia. [...]

Urodził się nie w tych stronach, kędyś daleko, a w te strony przywiał go ów prąd górny, który wówczas światem płynął i ludzi wysokich



Eliza Orzeszkowa

Jedna z najwybitniejszych pisarek polskiego literackiego pozytywizmu. Autorka powieści i nowel, publicystki, a także działaczka społeczna i propagatorka hasła oświecenia kobiet. Stworzyła m.in. powieści: *Marta*, *Meir Ezofowicz*, *Cham*, zbiory nowel: *Z różnych sfer*, *Melanctis*. W 1905 i 1906 uzyskała kandydaturę Orzeszkowej do Nagrody Nobla.

Opowieść
dębu: oddział
powstańczy,
przyjaźń trojga
młodych ludzi

¹ Biegun - dawny termin do jazdy.

rzucał w ramiona i pod stopy maluczkich. On, ten mały, wysoki był wiedzą i myślą. [...] Był młodym uczonym [...].

Przyjechał był do pobliskiego stąd miasteczka i uwił tam sobie gniazdo nieduże, codziennie napełniające się szczebiotaniem piskląt ludzkich. [...] Przywiózł ze sobą dziewczynę, siostrę młodszą, w sposób bajeczny, prawie aż zabawny do niego podobną. Ta sama drobność wzrostów, wątłość kształtów, te same rysy cery i na rysach rozlane wyrazy. I kochaliż się, kochali! Podobno odumarli im wszyscy bliscy i byli na świecie tylko we dwoje. [...] Pracowali razem. Brat uczył siostrę, siostra pomagała bratu i zawsze byli razem, we dwoje: w szkole, w domu, na ulicach miasteczka, na drogach polnych i leśnych. [...] Ona go nazywała Marysiem, a on ją Anielką.

[...] Towarzyszem ich często bywać zaczął ów młodzieniec spod zielonych bluszczów, z postawą wyniosłą, silną i ze śniadym profilem Rzymianina, który to potem na tej polanie miał dowodzić jazdą. [...]

– Aż nadszedł straszny dzień. [...]

[...] Plan bitwy był podobno kunsztowny, biegły. Obrona i zarazem napaść. [...]

Po obu stronach padały trupy. Lecz nie wszyscy upadający byli trupami. Upadł stąd niedaleko i rozciągnął się na paprociach mały Tarłowski.

Ale żył...

Od początku bitwy, za rosochatą² olchą na jedno kolano klęcząc, nabijał strzelbę, celował i strzelał, bez ustanku, zapamiętale, szybko, z wprawą, którą obdarzyły go ćwiczenia obozowe. [...]

Wtem nadleciało coś [...] i w ramię go ugodziło. Ramię to zwisło u boku, strzelba z ręki wypadła, chciał porwać się z klęczek, zachwiał się i na wysokie paprocie upadł. Ale żył i po długiej chwili dwie pary silnych ramion zdjęły go z okrwawionych paproci i wniosły do tego namiotu, u stóp moich stojącego, który już nie był pusty. [...]

Zza gęstwiny olch i osin, zza tej, co to, widzisz, naprzeciw mnie, spośród krzaczastych zarośli wyrasta, wysunął się oddział wojska konnego, lasem pik długich nad głowami najeżony, nad końskimi grzbietami pochylony i krzyk wydając przeraźliwy, począł przez pustą polanę ku temu namiotowi pędzić. Zoczył namiot ten ludzi pełen i pędzić ku niemu

Opowieść
dębu: oddzi
powstańczy
przyjaźni tr
młodych lu

Dalsza
opowieść d
bitwa, śmi
powstańco

CIEKAWOSTKA

W książce *Sekretne życie drzew* Peter Wohlleben [czyt.: wolejben], niemiecki leśnik, przytacza wyniki ostatnich badań naukowych, z których wynika, że rośliny czują i porozumiewają się między sobą. Przekonuje czytelników, że drzewa są istotami społecznymi, komunikują się ze sobą, doświadczają wrażeń, mają uczucia i pamięć.



² Rosochaty – rozłożysty, mocno rozgałęziony.

Dalsza
opowieść dębu:
bitwa, śmierć
powstańców

począł, ku namiotowi, w którym sił i broni pozbawieni leżeli ludzie a nad nimi z rękoma czynnymi klęczeli lekarze.

Pędził oddział, zbrojny w piki³, na koniach chyżych pochylony, z kmi przeraźliwymi, z twarzami opalonymi w ogniu bitwy, i szalała mu łach wściekłość lwia... [...]

O, Jezu! Nie było już w namiocie rannych ani lekarzy. Były tylko w krwi brocząca i jeszcze otrzymujące nowe rany, umilkłe albo w straskonaniu charczące. [...] Na ostrzach kilku pik osadzony i wysoko wznoszący w powietrze mały Tarłowski twarz białą jak chusta wystawiał na rdzewny czerwony blask słońca. Męczeńska twarz ta, o umierających oczach, z wionym sznurkiem krwi od złotych włosów do ust konwulsją⁴ wstrząsała, poznała jednak przyjaciela, ręka szybkim ruchem rzuciła ku niemu przedmiot czerwony i głos mdlejący zawołał:

- Jagmin! Siostrze!

[...] Jak ptak czerwony chusta krwią ociekająca zleciała na szeroką płaszczyznę dowódcy jazdy, lecz w tejże chwili upadł pod nim koń jego, kulą ugodzony i on sam wśród tłoku, dymu, wrzasku, stuku wystrzałów, ulewy ognisłyskawic - zniknął!... [...]

Pokonani stają
się zwycięzcami

Przywracanie
pamięci o
zapomnianych

- [...] Płynęły wiosny za wiosnami, zimy za zimami...

I dwie rzeczy były niezmiennie. Zawsze stała tu wysoka od ziemi do nieba samotność z obliczem niemym.

I ciągle płynął tędy nieśmiertelny strumień czasu, niestrudzenie szepcząc: *Vae victis* [czyt.: wee wiktis!]⁵ *vae victis!* *vae victis!*...

...Wiatr prędko już nie płakał. [...]

[...] roztoczył skrzydła latawca-olbrzyma, na las cały rzucając okrzyk:

- *Gloria victis!*

I zerwał się z mogiły, wzleciał nad las, szlakiem powietrznym dotarł ciemnego nieba i do gwiazd mrugających, do srebrzystych dróg mlecznych zawołał:

- *Gloria victis!* [...]

A wiatr prędko od nieznannej, bezimiennej, wielkiej mogiły leśnej leciał i leciał, niosąc i niosąc w przestrzeń, w czas, w pamięci, w serca, w przyszłość świata triumfem dalekiej przyszłości rozbrzmiewający okrzyk:

- *Gloria victis!*



▲ Artur Grottger, Bitwa - rysunek z cyklu *Polonia*, ukazującego scenę z powstania styczniowego.

³ **Pika** - dawna broń; długi drzewiany kij z umieszczonym na końcu metalowym ostrym grotem

⁴ **Konwulsja** - mimowolne, skurcze mięśni.

⁵ **Vae victis** - w języku łacińskim: biada zwyciężonym.

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Antropomorfizacja to przypisywanie cech ludzkich siłom i zjawiskom przyrody, zwierzętom, przedmiotom i pojęciom. Jest szczególnym rodzajem animizacji, czyli metafory, w której przedmiotom nieożywionym, pojęciom, zjawiskom nadaje się cechy istot żywych.

Przykład antropomorfizacji:

Nabożnie wiatr wyszeptał pytanie:

- Jestże to mogiła bohaterów?

- Bezimiennych - odpowiedział świerk.

Eliza Orzeszkowa, *Gloria victis*

PO PRZECZYTANIU**Ukryte w tekście**

1. Kto opowiada o wydarzeniach przedstawionych we fragmentach utworu?
2. Co wzbudza zainteresowanie wiatru, który wpada między drzewa rosnące w lesie?
3. Jakie postacie ludzkie występują w noweli? Czego się o nich dowiadujemy?
4. Czym różnili się Maryś i Jagmin?
5. W jaki sposób zachowali się ludzie z wrogiego oddziału wobec rannych i opiekujących się nimi lekarzy?
6. Co zrobił w ostatnim momencie życia młody Tartowski? Dlaczego tak postąpił?
7. Dlaczego wiatr zmienił rzymską maksymę *biada zwyciężonym* w słowa *chwała zwyciężonym*?
8. Komu wiatr poniósł swoje przestanie?
9. Jaką funkcję pełni las w noweli *Gloria victis*? Co symbolizuje?
10. Jaką rolę odgrywa w utworze mogiła bezimiennych bohaterów?

Język i styl

11. Jakie cechy ma natura opisana w noweli? Jak nazywa się środek artystyczny polegający na nadaniu przyrodzie takich cech?
12. Język, którym posługuje się pisarka, można nazwać poetycką prozą. Wskaż co najmniej jedno zdanie, które uzasadnia takie stwierdzenie.

Twoim zdaniem

13. W jakich okolicznościach i dlaczego przegrana nie zawsze oznacza klęskę?

Dziękuję Monika Tomporek